

VII kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

- **KOMISJI KULTURY  
I ŚRODKÓW PRZEKAZU  
(NR 50)  
z dnia 11 grudnia 2012 r.**



---

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

## Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 50)

11 grudnia 2012 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem poseł **Iwony Śledzińskiej-Katarasińskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– **informacja Ministra Administracji i Cyfryzacji oraz Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji na temat stopnia zaawansowania realizacji programu cyfryzacji telewizji naziemnej,**

– **sprawy bieżące.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Jan Dworak** przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wraz ze współpracownikami, **Marta Pietrow-Konieczny** radca ministra, kierująca Departamentem Telekomunikacji Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji wraz ze współpracownikami, **Wiktor Sęga** dyrektor Departamentu Zarządzania Zasobami Częstotliwości w Urzędzie Komunikacji Elektronicznej wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral, Ewa Sarnecka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

### **Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):**

Proszę państwa, jest punkt 14.00, widzę, że wszyscy zainteresowani są obecni. Otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu. W porządku dziennym: informacja Ministra Administracji i Cyfryzacji oraz Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji na temat stopnia zaawansowania realizacji programu cyfryzacji telewizji naziemnej. Jest to temat zgodny z naszym planem pracy. Wpisaliśmy, że w grudniu po pierwszych wyłączeniach nadajników analogowych będziemy chcieli poznać stan realizacji. Witam serdecznie naszych gości: KRRiT z panem przewodniczącym Janem Dworakiem na czele, z MAiC jest upoważnienie dla pani Marty Pietrow-Konieczny, która dzisiaj reprezentuje to ministerstwo jako szefowa Departamentu Telekomunikacji, z UKE jest, jeśli dobrze zauważyłam, pan dyrektor Wiktor Sęga, dyrektor Departamentu Zarządzania Zasobami Częstotliwości. Wszystkie trzy podmioty, w mniejszym lub większym stopniu zaangażowane w proces cyfryzacji, są obecne. W tej sytuacji bardzo proszę, nie wiem w jakiej kolejności, ale może zaczniemy od KRRiT, tak trochę nietypowo.

### **Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Jan Dworak:**

Bardzo dziękuję. Proces cyfryzacji nadawania telewizyjnego jest prowadzony przez MAiC, oczywiście UKE i KRRiT w pewnym tylko zakresie.

Chciałbym powiedzieć, że jeśli chodzi o techniczne wdrożenia, to na pewno państwo z ministerstwa i z UKE powiedzą więcej szczegółów. Ja mogę tylko powiedzieć tak bardzo ogólnie wprowadzając ten temat, że odbyło się wyłączenie nadawania sygnału analogowego, o ile dobrze pamiętam, 7 listopada na terenie ziemi lubuskiej, 28 listopada na terenach: Gdańska i wokół Gdańska na terenie woj. pomorskiego i sąsiednich województw, a także na terenie części woj. wielkopolskiego.

Nie będę się zatrzymywał przy szczegółach, bo nie zawsze te allotmenty odpowiadają poziomowi administracyjnemu, ale najważniejsze jest chyba to, co pewnie potwierdzą przedstawiciele MAiC i UKE, że wyłączenie to odbywało się *de facto* bez problemów. Te problemy, które tam były na miejscu, nawet nie warte są wzmianki. To są jakieś pojedyncze sytuacje. Operatorzy kablowi nie dostosowali jakiegoś programu i trwało to dwie

czy trzy godziny. To nawet niewarte jest wspomnienia. Chciałbym podkreślić, bo może jest mi zżęcznie, że widziałem wielką pracę, jaką włożył zespół pod kierownictwem pana ministra Boniego w to, żeby te wyłączenia odbyły się rzeczywiście w taki sposób, w jaki powinny się odbyć, tzn. bez większych problemów, bez większych komplikacji. KRRiT brała udział w tych pracach, ale jak powiedziałem, to nie na nas spoczywał główny ciężar – na ministerstwie. Powtórzę, to była naprawdę duża praca włożona przez administrację centralną i przez wojewodów. Oczywiście, było tam więcej podmiotów, które złożyły się na ten – nie waham się powiedzieć – sukces cyfryzacji. Na pewno ten aspekt zasadniczy będzie jeszcze szerzej omawiany.

Jeśli chodzi o KRRiT, to my tutaj mamy właściwie dwa aspekty, za które odpowiadamy, za jeden nie bezpośrednio – mianowicie, dostarczamy informacji. Śledzimy rynek, w jaki sposób on wywiązuje się z zobowiązań dotyczących upowszechnienia wiedzy o cyfryzacji. Z naszych kontroli i ze sprawozdań, które nam przesyłają nadawcy, wynika, że nadawcy wywiązują się z zadań nałożonych na nich przez ustawę cyfryzacyjną. Spoty reklamowe reklamy społecznej mówiącej o wyłączeniu nadawania, o konieczności zakupu właściwego sprzętu, informującej w ogóle o całym tym procesie, są nadawane często i we właściwy sposób. Dane szczegółowe są zawarte w piśmie, które skierowaliśmy do pani przewodniczącej.

Drugim obszarem, za który odpowiada KRRiT, jest przeprowadzenie konkursu na cztery pozostałe programy na MUX 1. Chciałbym przypomnieć, że one zostaną opróżnione przez telewizję publiczną do końca kwietnia 2014 roku, natomiast ustawa nakłada na KRRiT obowiązek rozpoczęcia konkursu na te programy do końca tego roku. Chciałem powiedzieć, że te prace przebiegają nie bez pewnych komplikacji. Tutaj taką główną komplikacją był brak ustawy dotyczącej opłat koncesyjnych, ale to już mamy za sobą. W takim trybie bardzo szybkim a jednocześnie właściwym, udało nam się wydać stosowne rozporządzenie, które wchodzi w życie z dniem 22 grudnia tego roku, więc nasze ogłoszenie powinno się ukazać zgodnie z zobowiązaniami dla KRRiT wynikającymi z ustawy między 22 grudnia a końcem grudnia tego roku. To właściwie tyle, co mógłbym w tej chwili powiedzieć. Rozpoczniemy ten konkurs zgodnie z zasadami zawartymi w ustawie cyfryzacyjnej. Dziękuję bardzo.

#### **Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):**

Dziękuję panu, panie przewodniczący. Rozumiem, że mogą być jakieś pytania i wtedy będziemy doprecyzowywać. W tej chwili to taki wstęp do tych pytań. Jeśli można, to w takim razie pani dyrektor z MAiC – jak to wygląda z państwa punktu widzenia. Słuchamy.

#### **Radca ministra w Departamencie Telekomunikacji Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji Marta Pietrow-Konieczny:**

Dziękuję, pani przewodnicząca. Szanowni państwo, jak wiemy proces wdrożenia naziemnej telewizji cyfrowej odbywa się w etapach. Mamy za sobą już dwa etapy wyłączeń. Pierwsze wyłączenie odbyło się 7 listopada na terenie Zielonej Góry i Żagania. Pierwszym etapem wyłączeń zostały objęte 82 gminy z woj. lubuskiego, 24 gminy z woj. śląskiego, 6 gmin z woj. zachodniopomorskiego i 17 gmin z woj. wielkopolskiego.

Kolejny etap wyłączeń odbył się 28 listopada na terenie Gdańska, Iławy i Poznania. W drugim etapie zostało wyłączone 93 gminy z woj. pomorskiego, 90 gmin z woj. wielkopolskiego, 47 gmin z woj. kujawsko-pomorskiego oraz 31 gmin z woj. warmińsko-mazurskiego.

W sumie mamy przewidzianych przez Prezesa UKE w harmonogramie wyłączeń siedem etapów, czyli przed nami jeszcze pięć kolejnych etapów. Kolejny odbędzie się 19 marca, następny w kwietniu tak, żeby nie później niż 23 lipca wyłączyć ostatnie odbiorniki nadające sygnał analogowy telewizji naziemnej.

Jeżeli chodzi o kompetencje Ministra Administracji i Cyfryzacji przewidziane w ustawie o wdrożeniu naziemnej telewizji cyfrowej, to Ministrowi zostało przypisane zadanie przeprowadzenia kampanii informacyjnej o naziemnej telewizji cyfrowej. Może w skrócie przedstawię, co zrobiliśmy w ogóle. W ramach kampanii informacyjnej uruchomiliśmy oficjalną stronę: [www.cyfryzacja.gov.pl](http://www.cyfryzacja.gov.pl), która w całości jest poświęcona tematyce cyfryzacji

i wyłączeń sygnału analogowego. Uruchomiliśmy bezpłatną infolinię dedykowaną procesowi cyfryzacji telewizji. Przeprowadziliśmy kampanię informacyjną w prasie. Wyprodukowaliśmy dziewięć trzydziestosekundowych spotów dotyczących procesu cyfryzacji. Te spoty były nadawane od 2011 roku do momentu rozpoczęcia kampanii dotyczącej pierwszego etapu wyłączenia. Przed terminem pierwszego wyłączenia, czyli przed 7 listopada, rozpoczęliśmy kampanię informacyjną dedykowaną dla tych obszarów objętych pierwszym wyłączeniem. W grudniu 2011 roku wyprodukowaliśmy trzyminutowe audycje, których główną bohaterką była babcia Lodzia. Zostały w nich zawarte szczegółowe informacje dotyczące telewizji cyfrowej i takich aspektów bardziej technicznych, czyli jak podłączyć dekoder, jak poradzić sobie z odpowiednim ustawieniem odbiornika.

Minister administracji i cyfryzacji powołał zespoły sterujące, których zadaniem jest koordynacja działań związanych z promocją procesu cyfryzacji telewizji naziemnej. W skład tych zespołów wchodzi przedstawiciele podmiotów zaangażowanych w proces cyfryzacji, czyli oczywiście MAiC, UKE, KRRiT, Emitel a także przedstawiciele województw, które objęte są kolejnymi etapami wyłączeń. W okresie pierwszych wyłączeń spotkania odbywały się dość często. Uczestnicy dzielili się bieżącymi informacjami dotyczącymi kampanii i przygotowania do wyłączeń. Na bieżąco są też przekazywane informacje na temat ewentualnych problemów z zasięgiem na obszarach planowanych wyłączeń i podejmowane są działania w celu ich rozwiązania.

Minister administracji i cyfryzacji wystąpił również do prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z prośbą o wzmoczenie kontroli na obszarach objętych kolejnymi wyłączeniami. Oczywiście chodzi o kontrolę sprzedawców sprzętu pod kątem wywiązywania się sprzedawców z obowiązków nałożonych ustawą o wdrożeniu naziemnej telewizji cyfrowej.

W październiku rozpoczęliśmy drugi etap kampanii informacyjnej. Ten etap był skierowany głównie do mieszkańców terenów objętych pierwszymi wyłączeniami, czyli tymi z 7 i 28 listopada. W ramach tej kampanii informacyjnej wyprodukowaliśmy kolejnych siedem trzydziestosekundowych spotów zatytułowanych „Prognoza cyfryzacji”. Są to spoty, które przypominają prognozę pogody ze wskazaniem obszarów objętych kolejnymi wyłączeniami.

Od 11 października był emitowany pierwszy spot informacyjny o pierwszym terminie i obszarze wyłączenia telewizji analogowej, tj. o 7 listopada. Emisja kolejnego spotu dotyczącego wyłączenia telewizji analogowej 28 listopada, została rozpoczęta 8 listopada.

Do obywateli zamieszkałych na terenach objętych listopadowymi wyłączeniami skierowaliśmy rozesłaliśmy list podpisany przez przewodniczącego KRRiT, prezesa UKE i ministra administracji i cyfryzacji przekazujący podstawowe a zarazem najważniejsze informacje o procesie cyfryzacji, jego kosztach i terminach realizacji. List został rozdstrybuowany przez Poczta Polską w dniach 15-17 października do ponad dwóch milionów gospodarstw domowych na terenie objętych pierwszymi wyłączeniami.

W trakcie tej kampanii informacyjnej w wyniku umowy zawartej ze Stowarzyszeniem Gazet Lokalnych między 8 a 12 października opublikowano w gazetach lokalnych (są to 34 tytuły) artykuł zawierający niezbędne informacje o procesie cyfryzacji. Nakład tych wszystkich 34 tytułów gazet lokalnych to ponad 284 tysiące egzemplarzy. W dniu 5 października w wydaniach lokalnych „Gazety Wyborczej”, dystrybuowanych na terenach objętych listopadowymi wyłączeniami, ukazał się artykuł o procesie cyfryzacji. W dniu 12 października w nakładzie ogólnopolskiego wydania „Super Expressu” w nakładzie 400 tysięcy egzemplarzy został załączony insert informujący o procesie cyfryzacji. Insert zawierał podstawowe informacje odnośnie do przechodzenia z sygnału analogowego na cyfrowy, informacje o terminach wyłączeń i terenach objętych pierwszymi wyłączeniami.

W ramach prowadzenia kampanii informacyjnej zawarliśmy umowy z rozgłośniami radiowym, m.in. z Polskim Radiem, regionalną rozgłośnią radiową w Zielonej Górze – Radio Zachód, Radiem Gdańsk, Radiem PIK i Radiem Olsztyn. Oczywiście, są to wszystkie radia, które docierają do mieszkańców terenów objętych pierwszymi wyłączeniami. W ramach tych umów przygotowano i wyemitowano trzydzieści pięć spotów informujących o procesie cyfryzacji telewizji. Przygotowano i wyemitowano dwanaście rozmów

edukacyjnych, dwanaście konkursów na temat procesu cyfryzacji telewizji naziemnej. Przygotowano i wyemitowano audycję interaktywną dotyczącą procesu cyfryzacji składającą się z pytań słuchaczy do ekspertów.

Przed datą pierwszego i drugiego wyłączenia, w dniach od 3 do 30 listopada, wydłużyliśmy godziny pracy bezpłatnej infolinii, aby osoby, które dopiero rano zorientowały się, że sygnał na ich terenie został wyłączony, mogły od razu zadzwonić na infolinię i dowiedzieć się, z jakiego powodu nie mogą odbierać analogowego sygnału telewizji naziemnej.

Chciałabym zaznaczyć, że kampania informacyjna była prowadzona przez ministra administracji i cyfryzacji jako realizacja obowiązku wynikającego z ustawy, ale również przez wszystkie terenowe organy administracji rządowej, które bardzo aktywnie uczestniczyły i zaangażowały się w przekazywanie informacji o wyłączeniach sygnału analogowego – oczywiście nie tylko na poziomie wojewodów, byli to również prezydenci miast, burmistrzowie, wójtowie i sołtysi. Kampania była prowadzona przez wszystkie organy.

Nawiązaliśmy współpracę również z kuratorem oświaty, w trakcie pierwszego wyłączenia z wojewódzkim inspektorem inspekcji handlowej, oddziałem terenowym TVP Gorzów Wielkopolski. Współpraca była nawiązywana ze strażą pożarną, z komendantami policji, by zainteresować najszerszy krąg osób i przekazać informacje o tym, że ten sygnał zostanie wyłączony.

Oprócz kampanii informacyjnej ministerstwo zleciło przeprowadzenie badania dotyczącego przygotowania gospodarstw domowych do zmiany techniki odbioru. Badanie zostało przeprowadzone w okresie od końca września do 19 października na reprezentatywnej próbie 808 mieszkańców gmin objętych listopadowymi wyłączeniami emisji analogowej telewizji, czyli 7 i 28 listopada. Próba obejmowała wyłącznie gospodarstwa korzystające z telewizji naziemnej. Celem badania było monitorowanie stopnia przygotowania mieszkańców gmin, które zostaną objęte listopadowymi wyłączeniami, do odbioru naziemnej telewizji cyfrowej oraz ocena wpływu prowadzonej w mediach kampanii informacyjnej na stan wiedzy na temat procesu cyfryzacji.

Chciałabym przedstawić szczegółowe wyniki przeprowadzonego badania. Jeżeli chodzi o stan wiedzy o cyfryzacji telewizji naziemnej, to 92,6% respondentów słyszało o procesie cyfryzacji telewizji naziemnej. 83% respondentów wskazywało, że o procesie cyfryzacji telewizji naziemnej dowiedziało się z telewizji. 21% respondentów poprawnie wskazało termin wyłączenia naziemnej telewizji analogowej. 48% respondentów oceniło dobrze bądź bardzo dobrze swój stan wiedzy o cyfryzacji telewizji naziemnej. 7,8% osób oceniło swoją wiedzę jako zupełnie niewystarczającą. 7,5% respondentów nie wiedziało, co należy zrobić, aby odbierać naziemną telewizję cyfrową, 32,7% respondentów spośród osób nieprzygotowanych do odbioru telewizji cyfrowej podało, że nie potrzebuje żadnych dodatkowych informacji o cyfryzacji telewizji naziemnej. Jeżeli chodzi o brakujące informacje o procesie cyfryzacji, które były wskazywane przez respondentów, to 28% wskazało na konieczność przypominania o terminie wyłączenia naziemnej telewizji analogowej w miejscowości, w której mieszka respondent, 24,7% daty włączenia naziemnej telewizji cyfrowej w miejscowości respondenta. 23% oczekiwało informacji o tym, gdzie kupić dekoder do odbioru naziemnej telewizji cyfrowej, prawie 20%, bo 19,9%, o sposobie instalacji dekodera i 18% informacji o programach dostępnych w naziemnej telewizji cyfrowej.

Jeżeli chodzi o przygotowanie odbiorników do odbioru naziemnej telewizji cyfrowej, to 45% respondentów wskazało, że telewizor znajdujący się w ich gospodarstwie domowym jest przystosowany do odbioru telewizji cyfrowej. Niewiele ponad 10% respondentów nie wiedziało, czy telewizor w ich gospodarstwie domowym jest przystosowany do odbioru sygnału naziemnej telewizji cyfrowej. 44% respondentów nie było przygotowanych do zmiany techniki odbioru telewizji naziemnej. 24% respondentów odpowiedziało, że ich telewizor obsługuje format MPEG4, czyli spełnia wymagania do odbioru telewizji cyfrowej, natomiast 15% wskazywało, że ma telewizor cyfrowy, do którego podłączony jest dekoder zewnętrzny, podłączony jest do gniazda Euro.

Jeżeli chodzi o przyczyny nieprzygotowania się do zmiany techniki odbioru telewizji naziemnej, to respondenci wskazywali: 44% respondentów twierdziło, że ma jeszcze czas na przygotowanie odbiornika, 27% – wskazywało na przyczyny techniczne – brak

zasięgu telewizji cyfrowej, 11% respondentów wskazywało, że nie przystosowało jeszcze sprzętu do odbioru telewizji cyfrowej z powodu braku wiedzy o cyfryzacji, 6,5% – wskazywało, że nie wie, jak podłączyć sprzęt do odbioru naziemnej telewizji cyfrowej i 4% respondentów podało jako przyczynę brak pieniędzy na zakup nowego telewizora.

Jeżeli chodzi o sposoby przekazywania informacji na temat procesu cyfryzacji telewizji naziemnej, to według respondentów uczestniczących w tym badaniu jako preferowane sposoby przekazywania informacji o procesie cyfryzacji 77% – wskazało kampanię informacyjną w telewizji. Ulotki w prasie jako właściwą formę komunikacji wskazało 22%, ogłoszenia – 21%, kampanię informacyjną w radiu – 18%.

Jeżeli chodzi o ocenę kampanii informacyjnej przez respondentów, to 69% badanych oceniło, że kampania informacyjna w sposób przystępny i zrozumiały tłumaczy proces cyfryzacji, 66% wskazało, że kampania zawiera wszystkie niezbędne informacje o procesie cyfryzacji telewizji naziemnej.

Raport z przeprowadzonego badania, którego część wyników cytowałam, jest oczywiście w całości dostępny na stronie internetowej ministerstwa: [mac.gov.pl](http://mac.gov.pl). Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):**

Dziękuję bardzo. Myślę, że jeszcze będą pytania do pani dyrektor, ale jeśli można, to po kolei. Teraz poprosimy UKE a potem przystąpimy do pytań, opinii i sugestii. Bardzo proszę.

**Dyrektor Departamentu Zarządzania Zasobami Częstotliwości w Urzędzie Komunikacji Elektronicznej Wiktor Sęga:**

Dziękuję, pani przewodnicząca. Szanowni państwo, nie będzie to takie długie wystąpienie jak pani dyrektor z ministerstwa, natomiast przekażę trochę informacji o tym, jaka była głównie nasza rola.

Przed wszystkim monitorowaliśmy sytuację od strony technicznej i sprawdzaliśmy, czy sygnał na pewno dochodzi w tych obszarach, gdzie nastąpi wyłączenie. Obszar objęty tymi wyłączeniami obejmuje ponad sześć tysięcy miejscowości. Kilka miesięcy wcześniej wykonaliśmy bardzo precyzyjne obliczenia biorąc pod uwagę rzeczywiste parametry tych stacji cyfrowych. Wśród tych ponad sześć tysięcy miejscowości – to były wszystkie miejscowości, jakie są na tych dwóch obszarach – wytypowaliśmy około tysiąc trzysta miejscowości, w których obliczenia teoretyczne wskazywały, że mogą być problemy. W tych wszystkich miejscowościach kilka ekip UKE dokonało precyzyjnych pomiarów sygnału i wyniki były obiecujące, myślę, że bardzo dobre. Okazało się, że jedynie w dwudziestu czterech miejscowościach nie ma sygnału bądź ten sygnał jest stosunkowo słaby i trzeba będzie zastosować jakieś specjalne środki do tego, żeby dało się odebrać. Oczywiście, te wyniki mieliśmy już dwa miesiące przed pierwszym wyłączeniem i wspólnie z nadawcami, głównie z telewizją publiczną i Emitelem, zostały podjęte kroki zaradcze. Na tych obszarach, na których teoretycznie można było spodziewać się problemów z odbiorem, zostały uruchomione stacje. W momencie wyłączenia stacji analogowych zostały włączone (w tym samym dniu, w tę samą noc) dodatkowe nadajniki cyfrowe, co praktycznie zapewniło stuprocentowe pokrycie tych obszarów. Oczywiście, były skargi, było ich niewiele. Można uznać, że zakończyło się z pełnym sukcesem. Te skargi głównie dotyczyły problemów po stronie odbiorców. Najczęściej były to złe instalacje antenowe, nieprzystosowany odbiornik lub odbiornik niezgodny ze standardem. W takich przypadkach ekipa od nas bardzo szybko jechała i sprawdzała, jaka jest sytuacja i właśnie najczęściej było tak. W kilku miejscach, gdzie nie było sygnału, były to obszary wyłącznie takie, w których do tej pory również nie było analogu. To wymaga jakichś specjalnych działań ze strony nadawców wspólnie z operatorem technicznym, żeby te tereny być może doświetlić emisją cyfrową, mimo że do tej pory nie było emisji analogowej. Myślę, że tyle. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):**

Dziękuję bardzo, panie dyrektorze. Pan dyrektor wspominał, że był jakiś procent czy promil skarg. Rozumiem, że jak ludzie się skarżą, to w różne miejsca. Czy KRRiT i ministerstwo może też miały takie sygnały, bo to jednak dwa już dość znaczące obszary kraju

były poddane temu wyłączeniu? Jeśli tak, to jaka jest skala? To byłoby moje pierwsze pytanie.

Drugie pytanie jest do pani dyrektor, do ministerstwa. Badania są bardzo interesujące, ale ja chciałabym wiedzieć, jakie są konsekwencje, tzn. jak została spożytkowana ta wiedza państwa. Jednak tam są niewielkie procenty, ale są, respondentów, którzy w ogóle nie wiedzieli, gdzie mogą zdobyć dekoder. Jak powiedział pan dyrektor Sęga, gdy było wiadomo, że może jest jakiś problem z odbiorem i coś urząd się dowiedział, to jechały ekipy i coś próbowały zaradzić. Czy ministerstwo ogranicza się tylko do zarejestrowania tego stopnia wiedzy i zadowolenia, czy być może są podejmowane jakieś działania? Takie są moje pytania.

Widziałam, że zgłasza się pani poseł Bubula. Może zbierzemy te pytania. Myślę, że chyba będzie to nam się rozwijało także w trakcie odpowiedzi. Bardzo proszę, pani poseł.

### **Poseł Barbara Bubula (PiS):**

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Chciałabym zacząć od takiej sprawy, która wydaje mi się najważniejsza w kontekście przyszłości, bo proces cyfryzacji, wyłączeń analogu dopiero się zaczął. W marcu, na wiosnę przyszłego roku a w lipcu ostatecznie będzie już po wszystkim.

Pierwsza moja wątpliwość i pytanie jest natury zasadniczej. Dlaczego popełniany jest bardzo poważny błąd informacyjny polegający na tym, że mówi się o tym, że moment wyłączenia analogowej telewizji jest momentem cyfryzacji? Ten błąd popełnia, niestety, pan minister Boni mówiąc o tym, że 7 listopada została włączona czy przełączona telewizja cyfrowa i ten sam błąd popełniło główne wydanie „Wiadomości” najszerzej docierającego, oprócz oczywiście „Faktów” TVN, programu informacyjnego. W dniu wyłączenia spiker z wielkim namaszczeniem i z nieskrywaną radością i triumfem oznajmił, że właśnie został włączony sygnał cyfrowy na obszarze kilku województw w Polsce. W ten sposób cały efekt *simulcastu*, bardzo kosztownego procesu równoczesnego emitowania programu cyfrowego i analogowego, z którym mamy do czynienia już od blisko 1,5 roku na obszarze prawie całego kraju, jest zmarnowany. Dlatego, że nie informuje się ludzi wcześniej, że zanim zostanie wyłączony sygnał analogowy, mogą już odbierać sygnał cyfrowy i cały impet idzie na sam moment wyłączenia analogu, oczywiście ostateczny i można powiedzieć, że już o takim charakterze apokaliptycznym, podczas gdy ludzie w ciągu roku poprzedzającego mogliby już spokojnie odbierać sygnał cyfrowy. To jest pierwszy podstawowy zarzut dotyczący tego, w jaki sposób jest prowadzony cały proces.

Po drugie – chciałabym zapytać od strony odbiorców: ile gospodarstw domowych nie odbiera sygnału cyfrowego po wyłączeniu sygnału analogowego w tych dwóch obszarach? Bardzo dokładnie znam wyniki badań, które zostały przeprowadzone zaledwie na trzy tygodnie przed wyłączeniem dwóch pierwszych obszarów. Z tego wynika, pani przewodnicząca, że ponad 50% ludzi nie miało wówczas u siebie w domu odbiornika cyfrowego spośród tych, którzy byli przedmiotem tego procesu, czyli tych którzy odbierają naziemnie. 10% oświadczyło, że nie wie, czy ma, a 40%, że nie ma. To było na trzy tygodnie przed wyłączeniem tylko w tych obszarach, czyli już w ostatniej chwili. Okazało się, że połowa ludzi nie ma odbiornika spośród tych, którzy straciliby sygnał telewizyjny. W związku z tym moje zasadnicze pytanie brzmi: czy ministerstwo wie, ile osób nie odbiera telewizji na tych terenach w związku z cyfryzacją? Może się nie skarżą, dlatego że nie wiedzą, bo na ich telewizorze wyświetla się telefon infolinii, bo nie mają innego sposobu, żeby się dowiedzieć, dlaczego u siebie nie mają sygnału telewizyjnego.

Trzecia sprawa. Chciałabym zapytać KRRiT o to, jak ocenia realizację w wyniku cyfryzacji tego, co było jej celem, tzn. wzrostu pluralizmu informacji i idei w wyniku cyfryzacji? Jakie to nowe idee i grupy społeczne zostały dzięki temu zaopatrzone w nowe informacje, w nowe stacje? Jakie to nowe firmy medialne pojawiły się w wyniku cyfryzacji w związku z decyzjami KRRiT?

Czwarta sprawa. Dlaczego przy tej okazji w ogóle nie dyskutujemy o bardzo ważnej sprawie – pytanie zarówno do MAiC, jak i UKE – jaką było to, że zostały złamane wyniki konkursu na telewizję mobilną, który został przeprowadzony w 2009 roku? Dwa tygodnie temu Telewizja Polsat poinformowała, że rezygnuje z tej formy rozpowszechniania



tw. MUX 4 czyli całego multipleksu, który był nazwany mobilnym, z rozprowadzania tej usługi przy pomocy telefonii komórkowej. Nie została anulowana najważniejsza część konkursu z 2009 roku, która pokazywała, że będzie to tzw. operator aktywny czyli taki, który sam będzie decydował o tym, jakie programy tam się znajdują. Ta usługa została przekształcona całkowicie w zwykłą telewizję naziemną, ponieważ nie ma części komórkowej tej telewizji, więc w takim razie zostały złamane warunki konkursu na rozdysponowanie tej częstotliwości dla właściciela hurtowego tych częstotliwości, który został przeprowadzony przez UKE w 2009 roku.

Ostatnia sprawa, właśnie taka przykładowa. Chciałam odczytać państwu drobny fragment – to dedykuję UKE – rezolucji, jaką podjęła rada miejska w Szczawnicy. Rezolucja została podjęta 30 listopada 2012 roku czyli całkiem niedawno. Czytamy: „Do tej pory telewizja analogowa docierała do 99,4% powierzchni naszego kraju. W chwili obecnej TVP zamówiła wysyłanie swojego sygnału jedynie na 95% terenu Polski. Co więcej, w tych 5%, które mają nie być objęte sygnałem, mieści się Szczawnica, gdyż decydenci do nadawania sygnału ujeli przekaźnik na Przechybie, z którego korzysta zaledwie kilka domów w naszej miejscowości, nie wykupując usługi przekaźnika na górze Jarmuta obejmującego zasięgiem cały obszar miasta i gminy Szczawnica. Zgodnie z tą decyzją sygnał analogowy wysyłany z przekaźnika na górze Jarmuta zostanie wyłączony 31 lipca 2013 roku, przez co niemal wszyscy mieszkańcy uzdrowiska zostaną odcięci od telewizji”. Daje to jako przykład tego, w jaki sposób przeprowadzany jest proces cyfryzacji w terenach górskich i podgórszych. W tej sprawie alarmowałam już wiele miesięcy temu i, jak widać, są konkretne przykłady na to, że w niektórych miejscowościach taka sytuacja następuje.

Już ostatnie zdanie w tej sprawie. UKE bardzo troszczy się o to, że są białe plamy w telefonii komórkowej i publikuje kolejne zachęty do tego, aby firmy telefonii komórkowej inwestowały w pokrycie tych białych plam. UKE bardzo interesuje się tym, że gdzieś nie ma zasięgu telefonii komórkowej, czyli *de facto* uznaje, że dostęp do sygnału telefonii komórkowej jest swego rodzaju prawem obywateli i w związku z tym troszczy się o to, aby taki dostęp był w miarę powszechny w naszym kraju, natomiast nie widać, aby tego rodzaju działania dotyczyły białych plam w odniesieniu do sygnału naziemnego telewizyjnego i radiowego. Rozstrzygnięcie tego problemu pozostawiono samym nadawcom i Emitelowi, natomiast nie widać, aby państwo polskie poczuwało się do obowiązku, aby naziemny bezpłatny sygnał telewizyjny docierał do wszystkich gospodarstw domowych w Polsce. A tak dzieje się w innych krajach, tzn. tam, gdzie nie ma dosyłu sygnału naziemnego, to obywatele mają refundowany sygnał satelitarny, aby nie byli w gorszej sytuacji od tych, którzy bezpłatnie korzystają z telewizji. Dziękuję bardzo i przepraszam za długą wypowiedź, ale problem jest ważny.

#### **Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):**

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, oczywiście pani poseł poruszyła bardzo wiele problemów, dość różnych, jeśli mogą tak powiedzieć niezbyt elegancko, więc – aby nam nie umknęły te kwestie – może poproszę o odpowiedź. Jeśli potem będzie jeszcze jakiś niedosyt, to będziemy dopytywać. Pan przewodniczący był chyba wywołany pierwszy, tak mi się zdaje?

#### **Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Dziękuję. Jeśli pani przewodnicząca pozwoli, to odpowiem najpierw na pani pytanie, czy były skargi. Nie, do KRRiT nie napływały skargi. Odnotowaliśmy to ze zdziwieniem, nawet z miłym zdziwieniem, ale do KRRiT nie napływały skargi dotyczące problemu cyfryzacji nadawaniu sygnału telewizyjnego naziemnego.

Było pytanie skierowane wprost do nas – jak oceniamy realizację pluralizmu. Pani poseł to pytanie zadawała wielokrotnie. Rozumiem, że jest to takie pytanie trochę retoryczne, bo ja też wielokrotnie na nie odpowiadałem. Nowe programy w tej chwili, które są nadawane, to jest: TTV, ATM Rozrywka, Eska TV i Polo TV. Taki był wynik konkursu i nic od tego czasu się nie zmieniło. Nowy konkurs przyniesie pewnie nowe propozycje. Są jeszcze cztery wolne miejsca, ale jeśli w tej chwili popatrzymy na ofertę, która w ogóle dociera do widzów na tych terenach, gdzie jest odbierana tylko telewizja naziemna, to jest to już bardzo bogata oferta. Jeśli chodzi o podstawowych nadawców

polskich, to można powiedzieć, że jest porównywalna do tej, którą posiadają odbiorcy telewizji kablowej. To było chyba jedyne pytanie.

Była jeszcze uwaga dotycząca niewłaściwych czy nieprecyzyjnych wypowiedzi używanych w „Wiadomościach” dotyczących tego, że jest to włączenie nadawania cyfrowego a, rzeczywiście, powinno się mówić o wyłączeniu nadawania analogowego. Nie wiem, czy mamy na to zwrócić uwagę telewizji. Sądząc po skali tego zjawiska – pani poseł podała dwa przykłady – nie jest ona chyba poważna. Wszystkie spoty reklamowe, a było ich co najmniej kilkaset, prawidłowo i właściwie mówią o procesie nadawania cyfrowego. Mówią o tym, że nadawanie cyfrowe jest i że będzie wyłączone nadawanie analogowe. Nie chciałbym, żebyśmy mieli jakiegokolwiek problemy, ale jeśli będą tylko takie, to myślę, że sobie z nimi poradzimy. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):**

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pani dyrektor, potem pan dyrektor.

**Radca ministra w departamencie MAiC Marta Pietrow-Konieczny:**

Dziękuję, pani przewodnicząca. Chciałabym zacząć od pytań pani przewodniczącej odnośnie do tego, co robimy z wiedzą, którą otrzymujemy od respondentów z badań, które przeprowadzamy. Oczywiście, wyciągamy wnioski. Staramy się przekazać w prowadzonej przez nas kampanii jak najwięcej informacji, tych, które obywatele potrzebują. Z wiedzy, jaką posiadamy, podstawową informacją, której brakowało obywatelom, był właśnie termin wyłączeń na ich obszarach. Taką informację przekazywaliśmy i na tym się koncentrujemy. Oczywiście, informacja, że należy się wyposażyć w odpowiedni sprzęt, jest równie ważna i taka informacja też jest przekazywana zarówno w emitowanych spotach, jak i w opublikowanych artykułach, w liście, który został rozdysponowany do gospodarstw domowych. Na pewno staramy się wykorzystać tę wiedzę i te badania, które teraz przeprowadziliśmy. Planujemy przeprowadzić jeszcze kolejne badania. Chcemy jeszcze bardziej uszczegółwić tę kampanię informacyjną, żeby w materiałach, które przekazujemy w formie przekazu telewizyjnego, za pomocą rozgłośni radiowych czy ulotek, listów, artykułów w gazetach, były właśnie takie informacje, których obywatele potrzebują.

Jak już wspomniałam, uruchomiliśmy bezpłatną infolinię, na którą można dzwonić, dopytywać, uzyskać szczegółowe informacje dotyczące procesu cyfryzacji i można zgłaszać jakiegokolwiek problemy związane z przejściem na sygnał cyfrowy.

Bardzo przepraszam, ale, niestety, nie wzięłam ze sobą wyników raportów z pierwszych wyłączeń z działalności naszej infolinii. Z tego co pamiętam, z terenów objętych pierwszymi wyłączeniami nie było znacząco więcej pytań niż w pierwszych dniach. Jeśli były jakieś problemy, to były to pojedyncze przypadki i, oczywiście, pracownicy pracujący na infolinii starali się rozwiązać problem ewentualnie skierować do właściwej delegatury UKE lub do ekspertów, którzy byli do dyspozycji infolinii, by rozwiązać konkretny problem obywatela. Oczywiście, na naszej stronie internetowej można zgłaszać problemy mailowo i też są udzielane fachowe odpowiedzi na pytania.

Jeżeli chodzi o kampanię informacyjną, to kampanię prowadzimy od połowy 2011 roku. Ustawa weszła w życie 10 kwietnia 2011 roku i już w lipcu wyemitowaliśmy pierwszy spot informacyjny, czyli od momentu wejścia w życie ustawy cały czas prowadzimy kampanię informacyjną. Informujemy wszystkich obywateli o procesie przechodzenia z sygnału analogowego na sygnał cyfrowy. Przyjęliśmy taki sposób prowadzenia kampanii, o którym już wspomniałam, że prowadziliśmy kampanię ogólnopolską a zintensyfikowaliśmy działania kierując się na obszary, które są objęte konkretnymi wyłączeniami, aby informacja dotarła do tych zainteresowanych, którzy za chwilę stracą możliwość odbioru sygnału analogowego.

W prowadzonej kampanii informacyjnej, w spotach, które są emitowane przez nadawców, widnieje hasło: „Przełącz się na telewizję cyfrową już dziś”, czyli nie wprowadzamy społeczeństwa w błąd, że sygnał cyfrowy nie jest dostępny. Zachęcamy do tego, aby jak najwcześniej przełączyć się na sygnał cyfrowy, który jest dostępny, sprawdzić, czy odbiornik jest przystosowany i czy jest różnica w sygnale analogowym i cyfrowym, żeby obywatele byli przygotowani na ten moment, kiedy sygnał analogowy zostanie już definitywnie wyłączony i nie będzie możliwości, żeby w ten sposób odbierać telewizję naziemną.

Jeżeli chodzi o badania, które przeprowadziliśmy w tym roku, to celowo podjęliśmy taką decyzję z uwagi na fakt, że najczęściej jakiegokolwiek decyzje podejmuje się zazwyczaj w ostatnim momencie. Chcieliśmy, żeby kampania była maksymalnie zintensyfikowana w okresie przed wyłączeniami, żeby informacja dotarła do każdego mieszkańca terenów objętych pierwszymi wyłączeniami. Nasze badania potwierdzają, że ludzie twierdzą, że jeszcze mają czas. Im bardziej rozciągnęlibyśmy w czasie kampanię skierowaną do konkretnych obszarów, tym większe byłoby ryzyko, że ten przekaz nie będzie tak skuteczny, że ktoś cały czas będzie myślał: jeżeli jest mowa, że 7 listopada, a mamy dopiero wrzesień, to mam jeszcze czas. Dlatego właśnie zdecydowaliśmy o zintensyfikowaniu kampanii. Kampanię zaczęliśmy prowadzić od października czyli na miesiąc przed pierwszym wyłączeniem – oczywiście na obszarach pierwszych wyłączeń. Bardzo dziękuję, z mojej strony to wszystko.

**Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):**

Dziękuję. Chwileczkę, jeszcze UKE nie odpowiedział pani poseł. Bardzo proszę.

**Dyrektor departamentu w UKE Wiktor Sęga:**

Dziękuję, pani przewodnicząca. Tu jeszcze była uwaga chyba do ministerstwa, ale przy okazji skomentuję. Pani poseł powiedziała o tym, że 40% gospodarstw nie odbiera naziemnej telewizji cyfrowej. Z własnego wyboru, dlatego że ta telewizja tam dociera i prawdopodobnie w tych gospodarstwach mają telewizję satelitarną lub kablową. Z tych dwóch etapów wynika, że około kilkunastu promili gospodarstw nie ma sygnału cyfrowego.

Następny problem – złamanie wyników konkursu na telewizję mobilną. W naszej ocenie czegoś takiego nie ma, dlatego że przede wszystkim telewizja mobilna może być odbierana za pomocą urządzeń przenośnych, oczywiście z odpowiednim dekoderm płatnym. Natomiast nic nie stoi na przeszkodzie, tak jak zresztą w każdym przypadku, np. w przypadku smartfonów, żeby ten obraz, który jest na smartfonie czy telefonie można było oglądać na większym ekranie.

Podmiot jest zobligowany do rozprowadzania szesnastu programów audiowizualnych i zgodnie z informacjami, które posiadamy, w tej chwili jest rozprowadzanych osiem programów telewizyjnych i dwanaście programów radiowych, więc właściwie trochę więcej niż nawet wynika to z decyzji.

Kolejne pytanie – tereny trudne czyli tereny górskie, w których jest zagrożenie brakiem odbioru sygnału cyfrowego. Gdyby nastąpiło wyłączenie telewizji analogowej w tym momencie, to rzeczywiście tak by było. W miejscowościach górskich, w których w tej chwili jest około 150 stacji małej mocy, nie byłoby odbioru. Trwają natomiast przygotowania do zastąpienia wszystkich analogowych czyli tych wszystkich małych – również w Szczawnicy – stacjami cyfrowymi. Oczywiście, jest tutaj problem finansowy, biznesowy. Musi być podpisana jakaś dodatkowa umowa między telewizją publiczną i głównym operatorem, w tym przypadku Emitetem. Z tego, co my wiemy, są problemy finansowe, natomiast trwają rozmowy z MAiC i z tego co wiemy drogą półoficjalną, to minister Boni w budżecie przyszłego roku chyba zapewni jakieś dofinansowanie dla telewizji publicznej i w związku z tym nie będzie problemu. Biorąc pod uwagę tylko szacowania zasięgu to w przypadku, gdy wszystkie stacje analogowe będą zastąpione cyfrowymi, to pokrycie obszaru kraju będzie wynosiło 99,5% czyli około 170 tysięcy ludzi nie będzie miało sygnału cyfrowego. Dla porównania chcę powiedzieć, że w tej chwili sygnał analogowy dociera do ponad 98% i ponad 400 tysięcy osób, nie ma w ogóle sygnału analogowego. Wszystko wskazuje na to, że będzie znacznie lepiej w przypadku świata cyfrowego niż analogowego.

Ostatnie pytanie w sprawie troski o telefonię komórkową i braku troski o telewizję. Biorąc pod uwagę to, co powiedziałem przed chwilą, te informacje, to wydaje się, że chyba tak nie jest, bo żadna telefonia komórkowa nie ma 99,5% zasięgu. Można nawet powiedzieć, że w zakresach wyższych, np. 1800 czy 2 giga, to zasięgi są rzędu tylko kilkunastu do dwudziestu paru procent. Tylko GSM 900 ma zasięg w granicach dziewięćdziesięciu paru procent. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):**

Dziękuję bardzo. Pani poseł Sobiecka, potem pan poseł Dziedziczak.

**Poseł Barbara Bubula (PiS):**

Pani przewodnicząca, czy mogę w sprawie sprostowania, bo nie zostałam zrozumiana i dlatego nie ma odpowiedzi na moje zasadnicze pierwsze pytanie?

**Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):**

Jeśli sprostowanie, to proszę.

**Poseł Barbara Bubula (PiS):**

Ja prosiłam o odpowiedź ze strony ministerstwa na pytanie: ile gospodarstw domowych na tych obszarach odbiera, czyli posiada obecnie odbiornik telewizji cyfrowej, skoro na trzy tygodnie przed wyłączeniem 55% albo nie miało, albo nie wiedziało, czy ma?

**Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):**

Dziękuję. Czy pani dyrektor może odpowiedzieć?

**Radca ministra w departamencie MAiC Marta Pietrow-Konieczny:**

Tak, pani przewodnicząca. Jeszcze nie przeprowadziliśmy badania, które analizowałoby stan wiedzy i przygotowania gospodarstw domowych do wyłączenia po pierwszych wyłączeniach. Planujemy przeprowadzenie takiego badania na początku przyszłego roku. W tej chwili, po pierwszych wyłączeniach, nie mamy takich informacji, ile gospodarstw domowych nie przystosowało swoich odbiorników do odbioru naziemnej telewizji cyfrowej.

**Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):**

Dobrze, dziękuję. W takim razie powracamy do następnych pytań. Bardzo proszę, pani poseł Sobecka.

**Poseł Anna Sobecka (PiS):**

Dziękuję, pani przewodnicząca. Pani przewodnicząca, jak się tak zastanawiam, że nasza Komisja w tej kadencji funkcjonuje już ponad rok, chyba rok i miesiąc i ja przynajmniej nie przypominam sobie, aby na jakimś posiedzeniu był obecny pan minister cyfryzacji. Po pierwsze – jest to brak szacunku, a po drugie – zawsze można zrzucić na urzędnika, jak coś nie wychodzi lub coś powie nie tak. Drugie pytanie zostawię na koniec.

Chciałam się z państwem podzielić refleksją, bo jak słucham wypowiedzi przedstawicieli ministrów odpowiedzialnych za realizację programu cyfryzacji telewizji naziemnej w Polsce, to przypomina mi się pewna anegdota z lat głębokiego PRL-u, kiedy to państwowi urzędnicy chodzili po wsiach i przekonywali do pewnych niepopularnych projektów. W jednej wsi mieszkańcy przyprowadzili tych peerelowskich agitatorów do najstarszego mieszkańca, żeby coś im odpowiedział i ten starszy jegomość z długą brodą podrapał się po głowie, zmierzył ich groźnym wzrokiem i rzekł: ja wiem, co wy chceta, urzędniki, oszukać, chceta. Mnie się wydaje, drodzy państwo, że my też nie ufamy państwu bez względu na to, jakich pięknych słów i wyszukanych terminów używacie. Po prostu patrzymy realnie i po owocach poznajemy a państwo od ponad roku obiecujecie nam gruszki na wierzbie.

Koncesji cyfrowej dla TV Trwam wciąż nie ma i nie wiadomo, czy w ogóle będzie. Pan Jan Dworak, pan przewodniczący, swoją nierzetelną i niesprawiedliwą decyzją wyprowadził na ulice setki tysięcy Polaków. Tego nie udało się chyba nikomu od wybuchu stanu wojennego, którego kolejną rocznicę będziemy obchodzić już w czwartek 13 grudnia w Warszawie. To będzie już chyba sto czterdziesta druga manifestacja w obronie TV Trwam. Tak, szanowni państwo, uśmiechajcie się, rzeczywiście, jest z czego się uśmiechać. Ja gratuluję takiego zadowolenia.

Szanowni państwo, KRRiT jak i MAiC nadal uważają, że nic się nie stało, ponieważ państwo macie pieczętki a mamy rację, ale ten slogan w żadnym razie nie pasuje do demokratycznego państwa prawa. Ponadto wasze decyzje w sprawie MUX 1, panowie i ministrowie z KRRiT, zostały poddane miazdzącej krytyce przez sędziego Andrzeja Wiczorka w zdaniu odrębnym w postępowaniu przed sądem administracyjnym i są poważnym argumentem do zanegowania całego procesu koncesyjnego na MUX 1 w jeszcze niezakończonym postępowaniu przez NSA.

Szanowni państwo, tak już na zakończenie, KRRiT już wszystkim wmówiła, że nie da się cofnąć błędnych decyzji z pierwszego rozdania na MUX 1 a ja się pytam: dlaczego

się nie da zmienić decyzji? Czy nawet wówczas, gdy zaneguje ją NSA? Ponadto, gdyby TV Trwam uzyskała w tym nowym procesie koncesyjnym na MUX 1 to jedno miejsce, w co oczywiście nie wierzę, to musiałaby czekać na możliwość nadawania aż do kwietnia 2014 roku a Stawka, Eska TV czy ATM już teraz nadają cyfrowo a TV Trwam mogłaby być odbierana dopiero wówczas, jak miejsce zwolni telewizja publiczna. A jak nie zwolni? Ale nas wyrolowaliście, urzędniki – prawdopodobnie powiedziałby ów starzec wspomniany przeze mnie na początku, tyle tylko, że ja sędzę, że do czasu, szanowni państwo.

Mam jeszcze pytanie, bo albo umknęło mi to, co mówiła pani dyrektor, albo nie dosłyszałam: jaki procent obszaru obejmuje brak nadawania analogowego? Chciałabym, by się wypowiedział pan przewodniczący Dworak. Jakie szanse w tym zapowiadającym konkursie ma TV Trwam? Muszę przyznać, że odpowiedź ja już znam, ale po ponad stu czterdziestu manifestacjach może coś się zmieniło, może państwa naszły refleksje i opamiętanie. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):**

Dziękuję bardzo. Pani poseł, pragnę tylko wyjaśnić, że pan minister Michał Boni osobiście oczywiście nie był na posiedzeniu Komisji, ale byli jego zastępcy, wiceministrowie, natomiast dzisiaj rzeczywiście minister Boni jest za granicą w podróży, bo tam także trzeba czasem walczyć o polskie interesy. Poza tym jest posiedzenie rządu, dzień, który może nie jest zbyt szczęśliwy do tego, abyśmy tutaj widzieli ministrów. Pani dyrektor ma upoważnienie od ministra i wydaje się, że celem tego posiedzenia jest to, abyśmy prawie od samego dołu uzyskali jak najwięcej konkretnych informacji. Mieliśmy ten temat w planie i ponieważ jest to ostatnie posiedzenie w grudniu mimo wszystko uważałam, że nie należy przekładać tego posiedzenia, choć przyznaję, że taką prośbę np. z ministerstwa miałam, ale wtedy byśmy mogli rozmawiać na ten temat dopiero w styczniu, a był jakiś powód, dla którego chcieliśmy, aby to posiedzenie było w grudniu. Z mojej strony tylko tyle.

Czy pan poseł Dziedziczak od razu dołączy się do pytań pani poseł Sobeckiej i potem razem państwo poczekacie na odpowiedzi? Myślę, że tak.

**Poseł Jan Dziedziczak (PiS):**

Pani przewodnicząca, jak państwo wolicie.

**Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):**

Proszę bardzo.

**Poseł Jan Dziedziczak (PiS):**

Ja chciałbym się spytać o sprawę techniczną związaną z abonamentem. Do mojego biura poselskiego w Krotoszynie zgłosiło się kilkoro mieszkańców, starszych już osób, emerytów i to osób w bardzo trudnej sytuacji finansowej, którym musi starczyć kilkanaście złotych dziennie na przeżycie. Po wyłączeniu analogowego nadawania nie są w stanie kupić nawet najtańszego dekodera umożliwiającego odbiór telewizji cyfrowej. Nie muszę mówić, że na pewno mają stare telewizory. Raz był przypadek słynnego telewizora „Rubin”. Te osoby nie stać nawet na 100 zł czy 200 zł na najprostszą aparaturę. Pytanie jest związane z płaceniem abonamentu. Czy odbiornik nie wyposażony koder MPEG4 ani w DVB-T umożliwiający natychmiastowy odbiór programu jest nadal w rozumieniu ustawy o opłatach abonamentowych odbiornikiem telewizyjnym? Czy osoba posiadająca odbiornik telewizyjny nieprzystosowany do odbioru programów NTC zobowiązana jest do płacenia abonamentu? Czy posiadanie urządzenia technicznie niedostosowanego do odbioru programu może być podstawą do wyrejestrowania odbiornika telewizyjnego? Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):**

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący odpowie, ale starsze osoby o tak niskich, bez mała zerowych dochodach, są zwolnione z płacenia abonamentu. Mamy na to taką ustawę, ale to już niech pan przewodniczący Dworak sam męczy się z tym pytaniem. Bardzo proszę, pani dyrektor, bo to pierwsze pytania częściowo były do pani i do pana przewodniczącego.

**Posel Jan Dziedziczak (PiS):**

Przepraszam, w formie sprostowania. Załóżmy, że chodzi o czterdziestoletnią osobę, która nie jest emerytem. Warto by było, byśmy po prostu uzyskali odpowiedź.

**Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):**

Na pewno pan przewodniczący odpowie. Ja tylko odniosłam się do tej charakterystyki, którą przedstawił pan poseł.

**Posel Jan Dziedziczak (PiS):**

Ja sprostowałem i myślę, że wszystko jest w porządku. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):**

Dobrze. Dziękuję bardzo.

**Radca ministra w departamencie MAiC Marta Pietrow-Konieczny:**

Dziękuję bardzo. Jeśli chodzi o wątpliwości pani poseł odnośnie do przechodzenia z sygnału analogowego na sygnał cyfrowy, to w kampanii informacyjnej już tyle razy powtarzaliśmy, jakie są korzyści przejścia na odbiór sygnału cyfrowego. Za każdym razem to podkreślamy. Do czego zmierzam – po przełączeniu się na sygnał cyfrowy będzie możliwość bezpłatnego odbioru kilkunastu programów telewizyjnych. Jest to dużo więcej niż w tej chwili. Jest to korzystne również dla osób, które nie są dobrze sytuowane, bo chcąc oglądać więcej programów będą mogły zrezygnować z płatnych usług i przejść na odbiór telewizji naziemnej kupując nowy telewizor czy dekodery, którego najniższa cena to około 100 zł. O tym wszystkim informujemy w materiałach, które przygotowujemy.

Chciałabym jeszcze krótko przypomnieć, że o tym też informujemy, że przejście z sygnału analogowego na cyfrowy, zamiana pasma częstotliwości wynika z uzgodnień międzynarodowych. To nie jest wymysł ministra administracji i cyfryzacji, tylko konsekwencja realizacji polityki, która jest realizowana na szczeblu międzynarodowym. Oczywiście, robią to wszystkie kraje europejskie. Przechodzą z sygnału analogowego na cyfrowy, jedne wcześniej, inne w jakimś późniejszym okresie, ale wszyscy przechodzą na sygnał cyfrowy. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):**

Dziękuję. Czy pan dyrektor Sęga chciałby tutaj coś dopowiedzieć?

**Dyrektor departamentu w UKE Wiktor Sęga:**

Nie, dziękuję, nie było pytania

**Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):**

Bezpośrednio nie było, ale pan dyrektor wszystko wie o cyfryzacji, dlatego sobie pozwoliłam zwrócić się do pana dyrektora. Bardzo proszę, pan przewodniczący Dworak. To głównie do pana były te pytania.

**Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:**

Tak. Postaram się odpowiedzieć panu posłowi. Rzeczywiście, są osoby ubogie i biedne. To jest prawda i na pewno takie trafią do pańskiego biura, bo one potrzebują pomocy. Ustawa dość wyraźnie mówi, że właściwie istnieją dwie drogi dla takich osób. Po pierwsze – jeśli nie posiadają radiodbiornika czy telewizora w stanie, który umożliwia odbieranie albo zarejestrowały wcześniej, bo rozumiem, że taka jest sytuacja, to po prostu powinny go na pocztę wyrejestrować. Druga możliwość jest następująca: być może właśnie to są osoby, które nie wiedzą, że obejmują je zwolnienia z opłat jeśli właśnie są ubogie, jeśli przekroczyły pewien pułap wieku. Jest wreszcie trzecia droga. Mogą się zwrócić do nas po to, żeby KRRiT albo rozłożyła na raty albo zrezygnowała z pobierania abonamentu. To jest możliwe w sytuacji, kiedy taki odbiorca udowodni nam, że jest w trudnej sytuacji i, oczywiście, po wyczerpaniu pewnych możliwości ustawowych. Podejmujemy takie decyzje. Jest więc kilka dróg, żeby pomóc takim ludziom.

Jeśli chodzi o wystąpienie pani poseł Sobeckiej, to jestem w pewnym kłopotcie, ale ten kłopot wynika z tego, że pani poseł kilkakrotnie powtórzyła, że i tak nie ma do nas zaufania i, że cokolwiek byśmy mówili, to i tak nam nie uwierzy, po czym zadała pytanie, jakie są szanse w konkursie TV Trwam. Może odpowiem taką anegdotą, bo pani poseł

też opowiedziała anegdotę o urzędnikach, którzy przyszedli do wsi. Ja opowiem prawdziwy fakt, który miał miejsce i który był związany z referendum europejskim. To prawdziwa rozmowa, która się odbyła na wsi. Ktoś, kto próbował przekonać chłopów do tego, żeby zagłosowali na wstąpienie Polski do Unii, tłumaczył, że oni jako jedyna grupa zawodowa dostaną bezpośrednio dopłaty, dostaną pieniądze i czy wobec tego biorą to pod uwagę i czy zagłosują. Na co usłyszał odpowiedź: nie, nie zagłosujemy, bo nikt nie daje pieniędzy za darmo, jak ktoś chce nam dać pieniądze za darmo, to znaczy, że będzie nam coś zabierał. Dotychczasowe ich doświadczenia wskazywały na to, że odpowiedź jest prawdziwa, ale mówiąc szczerze, że gdyby tak postąpili, to nie dostaliby tych dopłat, które jednak w tej chwili do nich płyną, więc dotychczasowe doświadczenia nie zawsze są wystarczającą przesłanką, żeby wyciągać właściwe wnioski. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):**

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś pytania bądź uwagi? Nie widzę, w takim razie ja dziękuję naszym gościom.

Jeśli można, to mam prośbę do MAiC, żeby poprzez sekretariat Komisji dostarczyć nam zwartą informację o tym, o czym pani tutaj mówiła, prezentującą to, co jest do tej pory – może z jakąś perspektywą i kiedy następne badania, bo wydaje mi się, że to nas tutaj niepokoi. Rozumiem, pani dyrektor, że jest to na stronie internetowej, ale my w tej chwili czytamy maile głównie w sprawie uboju rytualnego, za dużo mamy tych informacji, jakie do nas docierają, by jeszcze szperać po stronach wszystkich ministerstw. Taka informacja jest istotna choćby także dla zaplanowania pracy Komisji, czy będzie taki moment, że ten poziom wiedzy, będziemy mieli większy. Bardzo proszę o taki materiał, być może uwzględniający jeszcze pewne elementy pytań, jakie tu padały zwłaszcza ze strony pani poseł, niegdyś minister, Bubuli. Dziękuję bardzo, zamykam posiedzenie.

**Posel Barbara Bubula (PiS):**

Mam jeszcze wolny wniosek, pani przewodnicząca.

**Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):**

Ale pani poseł...

**Posel Barbara Bubula (PiS):**

Wolne wnioski to jest żrenica demokracji.

**Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):**

Tak, ale...

**Posel Jan Dziedziczak (PiS):**

Pani poseł się zgłaszała, tylko tutaj nie było widać.

**Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):**

Ja zdążyłam powiedzieć: zamykam posiedzenie.

**Posel Barbara Bubula (PiS):**

W wolnych wnioskach mam pytanie formalne dotyczące tego, kiedy będzie dokończony posiedzenie, które pani przewodnicząca przerwała w trakcie głosowania a dotyczące uchwały o Powstaniu Styczniowym?

**Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):**

Odpowiem, choć rzeczywiście powinnam nie odpowiadać, bo wymówiłam formułkę: zamykam posiedzenie. Zgodnie z moim głębokim przekonaniem, że Komisja została wmanewrowana w jakiś spór i pat regulaminowy, także po konsultacjach z panem ministrem Czaplą o jakichkolwiek możliwościach formalnych rozstrzygnięcia tej kwestii, zwróciłam się powtórnie do pani marszałek Sejmu, by prezydium Sejmu spróbowało wziąć odpowiedzialność za tę sytuację, która nie jest sytuacją zawinioną przez Komisję, tylko przez być może zbyt mało precyzyjne zapisy regulaminu albo w każdym razie takie, które nam uniemożliwiają dobre wybrnięcie z tej sytuacji. Pani marszałek obiecała, że uczyni to przedmiotem posiedzenia prezydium. Jak pani poseł wie, prezydium to wicemarszałkowie, także wicemarszałek Kuchciński, a także konwent, gdzie już są przedstawiciele wszystkich klubów. Czekam na odpowiedź od pani marszałek, czy rzeczywiście prezy-

dium jest w stanie zmierzyć się z tą kwestią. Jeśli ostatecznie się okaże, że nie, to oczywiście wtedy będę wznawiała posiedzenie. Na razie jest taka sytuacja, jaka jest.

Czy już teraz ostatecznie mogę zamknąć posiedzenie? Dobrze, zamykam posiedzenie.